

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 522

Poznań, czwartek dnia 12 listopada 1931

Rok XXVI

O walkę z naporem żydowskim

Jeżeli chodzi o odruchy, do jakich doszło w stosunku do Żydów w Krakowie, Warszawie i Wilnie, to zdaniem naszym odruchy tego rodzaju, przeważnie przez Żydów prowokowane, bywają w tych warunkach czasami nieuniknione, ale byłoby oczywiście błędem, gdyby się mniemano, że tą bronią skutecznie, na trwałe pokona się niebezpieczeństwo żydowskie.

Powtarzamy, że w takich warunkach takie objawy mogą być nieuniknione. I tak, jeżeli się zważy, że młodzież, z natury rzeczy krewka, stoi wobec dwóch faktów: z jednej strony wobec zalewu naszych wyższych uczelni, jak wogóle naszego życia zbiorowego, przez Żydów, z drugiej zaś strony wobec niesłychanej wprost bierności większości społeczeństwa polskiego w tamtych dzielnicach w stosunku do niebezpieczeństwa żydowskiego. Bierność ta jest wręcz przerażająca i jest wymownym świadectwem nie tylko ekonomicznej i politycznej, ale przede wszystkim kulturalnej, umysłowej, duchowej niewoli, jaką żydostwo narzuciło rodakom naszym poza ziemiami zachodnimi.

Podkreślamy jednakowoż, że nie wolno oddawać się złudzeniu, by odruchy chwilowe, takie czy inne, były dostateczną, były na dalszy dystans skuteczną reakcją na żydowski podbój życia polskiego. Żydów trzeba bić przede wszystkim po kieszeni. To też samoobrona polska musi się w pierwszym rzędzie przeciwstawić ekspansji ekonomicznej żydostwa, nie zaniedbując oczywiście zgoła walki z wpływem paskudztwa żydowskiego, jakiegokolwiek jest jego miano, na życie duchowe narodu. Jedno musi iść z drugim w parze, ale agresywność elementu żydowskiego w dziedzinie kulturalnej, umysłowej osłabnie szybko, jeżeli żywił polski okaże niezbędną energię na gruncie gospodarczym, jeżeli tu będzie umiał przejść od ustawicznej dotąd defensywy do niezbędnej ofensywy.

My tu na ziemiach zachodnich tak dobrze rozumiemy, że nie potrzeba czasu tracić na szczegółową argumentację. A jednak i u nas niebezpieczeństwo żydowskie przybiera rozmiary z roku na rok coraz poważniejsze. Nie mówimy już wcale o odnośnych miastach na Śląsku, jak szczególnie Katowice, ale i w Poznaniu i w większych miastach prowincjonalnych, także na Pomorzu, inwazja żydowska zaznacza się krok za krokiem.

Wzrostowi liczebnemu tej inwazji towarzyszy wzmocnienie się impetu handlowego a niemniej tupetu rasowego żydostwa. Jesteśmy tego świadkami w magazynach, hotelach, restauracjach i kawiarniach (nie mówiąc już oczywiście o kabaretach) oraz na ulicach miast naszych.

Stwierdzić musimy niestety, że odporność społeczeństwa naszego wobec fali żydowskiej nie stoi na wysokości zadania. Przyczynia się do tego oczywiście przesilenie gospodarcze, z powodu którego niejedni z ludzi doniedawna

Konferencja komisji prawnej episkopatu polskiego

Zapowiedź napiętnowania zgubnych przepisów projektów prawa małżeńskiego i kodeksu karnego — W sprawie akcji dobroczynnej

(KAP.) W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie konferencja komisji prawnej episkopatu, w której wzięli udział obaj księża kardynałowie, księża arcybiskupi i kilku księży biskupów. Konferencja obradowała nad sprawami, które zajmują obecnie powszechną uwagę w Polsce, a dotyczą bardzo ważnych zagadnień z dziedziny religijnej, moralnej i dobroczynnej.

Ujawnione projekty ustawy małżeńskiej i kodeksu karnego wymagają odpowiedniego oświetlenia i napiętnowania ze strony przedstawicieli Kościoła

oraz poinformowania społeczeństwa o zgubnych przepisach, jakie wzmiankowane projekty zawierają. Episkopat postanowił zająć zdecydowane stanowisko w tych kwestiach.

Nadto powziął postanowienia co do akcji dobroczynnej, którą episkopat w myśl swoich uchwał z dnia 7 lipca rb. prowadzi, a która napotyka niejednokrotnie na przeszkody ze strony czynników administracyjnych.

Omawiano jeszcze sprawy dotyczące nauki religii w szkołach i inne.

Proces przeciw posłom „Centrolewu“

Szesnasty dzień rozprawy

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.) — Dzisiejsza rozprawa przeciw posłom centrolewu należała do najweselszych, jakie dotychczas istniały. Kilkakrotnie cała sala, nie wyłączając sądu, śmiała się z wytworzonych sytuacji i odpowiedzi. Parokrotnie doszło do utarczek pomiędzy prokuratorem a obroną i tak np. prokurator zwracał się do jednego z świadków z zapytaniem:

Więc pan w tym procesie historycznym nie przypomina sobie nic karygodnego?

Obronca Landau: Proszę o zaprotokolowanie słów p. prokuratora. Obrona jest zgodna w fakcie, że świadkowie, słuchani w tym „historycznym procesie“ nie widzą nic karygodnego.

Prokurator: Proszę o zaprotokolowanie, że obrona stwierdza, iż świadkowie odwodowi nie pozytywnego nie zeznają.

Landau: Oświadczenie moje dotyczyło świadków, dotychczas przesłuchanych.

W innym wypadku, kiedy prokurator wypytywał się świadka o informację, a świadek uchylał się od odpowiedzi, prokurator Rauze powiedział:

Jabym panu podpowiedział, ale obrona na to nie zezwała.

Jako pierwszy zeznawał wyższy urzędnik policyjny z Katowic Chomrański.

nieprzejednanych, np. z właścicieli domów czy mieszkań, zaczyna z żydostwem wchodzić w kompromisy. Wśród kupców nie brak czynników, które domagają się słusznego przestrzeżenia hasła „swój do swego“ przez klientelę kupującą, nie uważają jednakowoż, by zasada ta obowiązywała również ich samych. W całym zaś społeczeństwie — trzeba to sobie powiedzieć szczerze, bez uprzedzeń dzielnicowych — zaważył w pewnej mierze ujemnie na szali stosunku do naporu żydowskiego element napływowy z innych dzielnic, przeważnie, niestety, nie wychowany w tradycji obowiązku kupowania wyłącznie u Polaków - chrześcijan i niełączenia się z Żydami pod żadnym względem.

Trzeba sobie z tych momentów zdać dobrze sprawę, by sobie uświadomić jasno, gdzie i z jakiej przyczyny powstały

Chodziło przede wszystkim o działalność śląskiej Chadecji i Korfante-go. Przypierany w pytaniach, świadek zasłaniał się zwyczajnie tajemnicą urzędową. Nawet na takie pytania, jak n. p. kto ma większość w Sejmie śląskim, świadek odpowiedział to do mnie nie należy, to należy do administracji; albo na pytanie, kto jest marszałkiem Sejmu śląskiego, świadek odpowiedział zaraz: urzędownie nie wiem, to należy do administracji.

Nadkomisarz policji Krupa zeznaje, że w połowie sierpnia 1930 r. odbyła się konferencja okręgowa PPS w Drohobyczu, przy udziale posła Barlickiego. W konferencji brało udział 6 osób. Barlicki zdawał sprawozdanie z konferencji centrolewu, na której miano rzekomo podzielić role pomiędzy stronnictwa. Na konferencji mowa była o tem, że nie może być żadnej ugody z obecnym rządem. Robotnicy muszą być gotowi do objęcia władzy. PPS, ma wywołać nastroje ulicy, a wraz z milicją i TUR'em być gotową do czynnych wystąpień. Stronnictwa ludowe mają zorganizować młodzież wiejską, zwłaszcza służącą we wojsku. Stronnictwo Narodowe miałoby decydować o młodzieży akademickiej. Termin wystąpienia wyznaczyłaby Warszawa. Broń w odpowiednim czasie byłaby dostarczana.

Na pytanie przewodniczącego świadek Krupa stwierdza, że brali udział w tych obradach redaktor Ska-

w froncie naszym polsko - chrześcijańskim odcinki słabsze. Ze słabością tą czas największy skończyć, by za lat szeregu nie było już zapóźno.

Najtrudniejszy jest dla Żydów początek ich ofensywy. Skoro się raz umocnią i zdobędą solidne podstawy, będzie nam niesłychanie trudno odrobić to, co będzie już faktem dokonany. Czy na to odzyskaliśmy niepodległość państwową, by w jej ramach zatracić odporność swą wobec elementu żydowskiego, pasorzytniczego w sensie gospodarczym, destrukcyjnego pod względem kulturalnym i moralnym, a niszczyliśmy zachłanne w dążeniach swych politycznych?

Społeczeństwo musi się wstrząsnąć z letargu i wykrzesać z siebie taką zwartą wolę, na jaką stać nas było dawnymi laty, przed wojną.

lak, inżynier Markowski, Bocian, Haluk i Ozla.

Prokurator: Jak się pan dowiedział o treści konferencji?

Świadek: Od osoby, która nie była na tej konferencji, ale pośrednio o tem się dowiedział.

Berenson: Kto z uczestników mógł panu udzielić informacji?

Świadek: Zasłania się tajemnicą służbową.

Berenson po szeregu pytań twierdzi: Informatorem Pańskim mógł być albo Haluk, albo Bocian; do tego wniosku obrońca dochodzi, wydobyszy od świadka adresy uczestników, z których 4 mieszkali poza rejonem działalności świadka.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa Ryczkowski z Katowic udziela szeregu informacji o działalności stronnictw opozycyjnych, a zwłaszcza Ch. D. śląskiej.

Sekretarz związku drzewnego w Sosnowcu Łachecki zeznaje, że otrzymał 500 marek od międzynarodówki. Pieniądze te przysły do Sosnowca ze względu na ciężką sytuację, w jakiej znalazł się Związek Drzewny.

Międzynarodówka skreśliła składki związku, a nawet przesłała mu subwencję, której Związek użył na cele organizacyjne i na bezrobotnych.

Świadek: spodziewam się w tym roku nowej przesyłki pieniędzy.

Prokurator: Czy świadek podał międzynarodówce sprawozdanie o stanie przemysłu drzewnego w Polsce?

Świadek: Tak.

Prokurator: Więc pan informował zagranicę o naszych stosunkach ekonomicznych?

Berenson: Czy stosunki w przemyśle drzewnym w Polsce są tajemnicą państwową?

Świadek: Nie, cała zagranica o nich wie.

Berenson: Jaki związek ma nadawanie subwencji z procesem centrolewu?

Świadek: To jest właśnie dla mnie niewyjaśnioną tajemnicą.

Przedownik policji Grzeszak opowiada o wiecu Witosy w Przeworsku; oświadcza, że na wiecu nie był, ale miał relacje pośrednie i nie nie pamięta.

Świadek Pytlak zeznaje o tym samym wiecu Witosy. Ulokował się on w ubikacji, przylegającej do sali i słyszał tam wszystko. Witos nawoływał do zjednoczenia chłopów, a o czynnych wystąpieniach mówił, że są bezcelowe.

Przewodniczący: Czy przemówienie było podburzające?

Świadek: Uważam, że zależy to od tego, jak to chce rozumieć.

Przewodniczący: Czy nawoływano, ażeby rząd usunąć gwałtem?

Świadek: Tak znowu gwałtem to nie. (Wesołość). (w)

Przy drzwiach zamkniętych!

Proces Związku Polaków na Łotwie.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.) — Dzisiaj w Dynaburgu rozpoczął się proces przeciwko Związkowi Polaków na Łotwie. Na proces przyjechało około 100 dziennikarzy, w tem 8 dziennikarzy polskich.

Ku ogromnemu zdziwieniu zarządzone tajne posiedzenie sądu i wszystkich dziennikarzy usunięto. Wyrok spodziewany jest wieczorem. (w)

Delegacja niemiecka do Paryża.

Berlin, 12. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem wyjechała do Paryża delegacja niemiecka, która podejmie rokowania gospodarcze z delegacją francuską. Wyjechali tylko ci członkowie delegacji, którzy będą bezpośrednio uczestniczyli w rokowaniach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rolnictwo a stosunki w cukrownictwie

Przemówienie p. Zbigniewa Dembińskiego

Podaliśmy już w krótkim streszczeniu przemówienie p. Dembińskiego na plenum Sejmu. Obecnie, ze względu na zainteresowanie tą sprawą szerokiego kręgu społeczeństwa, a zwłaszcza rolnictwa, publikujemy pełny tekst przemówienia. (Red.)

Wysoki Sejmie! Potrzebę noweli do ustawy o obrocie cukrem uzasadnia niewątpliwie zmiana konjunktury międzynarodowej. Kiedy w 1925 roku była uchwalona poprzednia ustawa, konjunktura była taka, że opłacało się cukier eksportować. Dzisiaj konjunktura ta uległa radykalnej zmianie. — Wiemy, że cukier eksportujemy ze stratą, dlatego nowela, która dostosowuje się do tego nowego położenia, jest uzasadniona. Jednak to nie jest wszystko, co na ten temat należy powiedzieć. Panowie w większości rządowej i rząd sam w swoich przemówieniach nieraz powiadał, że idzie za głosem życia. Otóż rzeczywiście i w tym wypadku życie dało zupełnie wyraźne wskazówki.

Radosna twórczość

Na to, ażeby zdać sobie sprawę, w jakim kierunku życie tych wskazówek udzieliło, trzeba zastanowić się nad gospodarką w przemyśle cukrowniczym i nad stosunkiem tego przemysłu do producenta buraka cukrowego do rolnika. Otóż, jeżeli chodzi o ocenienie gospodarki przemysłu cukrowego w ostatnich latach, a nawet o początku uzyskania naszej niepodległości, to najlepszym określeniem będzie, że to cukrownictwo zostało dotknięte ciężką chorobą radosnej twórczości z bardzo charakterystycznymi objawami. Przedewszystkiem inwestycje czynione w tem cukrownictwie na kredyt okazały się dzisiaj w wielkiej mierze nierentownymi i niepotrzebnymi. Poza tem drugą cechą również bardzo charakterystyczną dla radosnej twórczości są fantastyczne koszty administracji. Ta gospodarka musiała dać z góry przewidziane rezultaty — doprowadzić do długów. I z tą chwilą, kiedy rosły długi ponad miarę, cukrownie zrzeszone w kartele uchwały plan pięcioletniej sanacji finansów.

Pięcioletnia sanacja finansowa

Plan ten polegał na samowolnym dysponowaniu kontyngentami buraków cukrowych, na przywiązaniu do cukrowni plantatorów buraków, a co najważniejsza na tem, ażeby za pieniądze niewypłacone za buraki móc spłacać swoje długi. Doszło do tego, że niektóre cukrownie wypłaciły w ubiegłej kampanji zapłatę za buraki, która w 60 proc. zaledwie pokrywała koszty produkcji buraków.

Jakiemi drogami szło kontyngentowanie buraków to oświetla fakt, że poszczególne cukrownie przydzielali większy kontyngent tym plantatorom, którym poprzednio udzieliły wyższych zaliczek. To była bardzo typowa, jak na dzisiejsze czasy, polityka faworytów, która jednak z interesami ogółu plantatorów była niewątpliwie sprzeczna.

Układ brukselski Chadbourn'a przewidywał 5-letnią likwidację tak zw. stoków, czyli zapasów cukru, nagromadzonych w ostatnich latach. — Ponieważ trzymanie tych stoków było połączone dla cukrowni z pewnymi niewygodami, dlatego niektóre z nich likwidują te stoki, w 2 a nawet czasami w jednym roku, co dzieje się przy nadmiernym ograniczeniu plantacji buraków. Ten plan 5-letniej sanacji finansów cukrowni stał się i przez to nierealny, że od chwili, kiedy był postanowiony, do dziś, spada konsumpcja cukru w kraju, to znaczy obniżyła się ta pozycja, na której dziś cukrownie jedynie zarabiają. Dochody cukrowni się zmniejszyły, a plan pięcioletnich spłat długów stał się nierealny. Ten stan musiał doprowadzić do ostrego konfliktu pomiędzy przemysłem cukrowniczym a rolnictwem, jako głównym producentem cukru.

Konflikt z rolnictwem

W poszczególnych częściach kraju ten konflikt przedstawia się rozmaicie. Jego formy i jego natężenie jest zmienne. W każdym razie stwierdzić trzeba, że konflikt ten jest najostrejszy w tej dzielnicy, gdzie jest położo-

na największa ilość plantacji buraków, t. zn. w b. zaborze pruskim. Tam panuje dziś stan bezkontraktowy. I z chwilą, kiedy rolnictwo zwracało się do przemysłu cukrowniczego o rozpoczęcie pertraktacji na temat jakiegoś kontraktu, jakiejś umowy, z tą chwilą słuszne żądania rolnicze zostały nazwane bolszewizmem. Otóż ostrzegam tych panów, którzy tak lekko-myślnie szermują określeniem „bolszewizm” i radzę, żeby zastanowili się nad tem, czy ten plan 5-letniej sanacji finansów, ustanowiony przez przemysł cukrowniczy, nie jest podobny do innej, znanej nam piatiletki, opartej na krzywdzie i wyzysku. Przemysł cukrowniczy utworzył silny kartel nie bez zpoparcia rządu, jednak ten kartel nie ma jednej cechy, którą mieć powinien. Tymczasem nie widzimy tego, a wręcz na odwrót, wiemy o tem, że dawne fantastyczne, wybujałe koszty administracji zostały w większości utrzymane do dziś. Otóż pod tym względem ten bardzo silny kartel nie spełnia swoich zadań. Jeżeli się rozmawia z cukrownikami, to oni tłumaczą, że ich dzisiejsze pensje są tylko waloryzacją przedwojennych poborów. Ja nie wchodzę w tej chwili w to, czy to z innych względów jest słuszna kalkulacja. W każdym razie nie będzie słuszna z tego względu, że funkcje dyrektorów poszczególnych cukrowni od okresu z przed wojny do dziś niewspółmiernie zmalały. Mianowicie odpadła im znaczna część odpowiedzialności przez to, że całą politykę finansową i handlową przejął od nich kartel cukrowniczy, tak, że rola poszczególnych dyrektorów cukrowni ogranicza się dzisiaj tylko do technicznego prowadzenia fabryki.

O głos rolnictwa

Na tem bardzo jaskrawem tle stosunków przemysłu cukrowniczego do rolnictwa musi być rozważana ustawa o obrocie cukrem. Pierwszą część ustawy, która odnosi się do ustanowienia cła wywozowego rozumiemy i uznajemy, jednak stwierdzamy, że ustawodawstwo winno iść pozatem za głosem życia w dwóch kierunkach, tj. ukroczenia samowoli cukrowników i wzmocnienia głosu głównego producenta cukru t. j. rolnictwa w myśl kardynalnego założenia, że niema samodzielnego przemysłu cukrowniczego, lecz że przemysł cukrowniczy jest tylko przemysłem przetwórczym surowca, którym jest burak, jeden z najważniejszych artykułów rolnictwa. — Być może, że do zupełnego zrealizowania wskazówek życia trzeba nowych ustaw. Ale i w ramach tej ustawy, która w tej chwili jest przedmiotem obrad, można przynajmniej częściowo realizację tych wskazówek życia przeprowadzić.

W tym kierunku szły poprawki Klubu Narodowego, a mianowicie wszędzie tam, gdzie była mowa o wykonaniu ustawy, którą poleca się ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa wszędzie proponowaliśmy dodanie: po porozumieniu się z organizacjami rolniczymi. Stawialiśmy przytem minimalny program. Wysłuchanie opinii nie może być nazwane balastem, tak jak to p. referent określił.

Jeżeli chodzi o określenie, jaka organizacja rolnicza mogłaby mieć udział w wydawaniu opinii, to jest nią na terenie całej Polski jedna tylko organizacja rolnicza, mianowicie związek plantatorów buraków. Niema na tym samym terenie różnych organizacji, jest oddzielny związek dla Królestwa i oddzielny związek dla b. dzielnicy pruskiej, ale na tym samym terenie dwóch równorzędnych związków niema. Sądzę, że sytuacja chyba jest bardzo mało skomplikowana. Panowie odrzuciliście nasz wniosek wbrew naszym argumentom i wbrew własnym argumentom. My zgłaszamy tę poprawkę jako poprawkę mniejszości i przedkładamy Wysokiej Izbie. Ponieważ uważamy wysłuchanie opinii rolniczej za rzecz bardzo istotną, uzależniamy oddanie naszych głosów za, czy przeciw ustawie od przejścia tej poprawki.

Pan referent widzę, że nie przywiązuje do tego istotnego znaczenia. Otóż muszę powiedzieć, że od czasu odbycia zebrania komisji do dziś nie było jednego plantatora buraków cukro-

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu.

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sztywne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów zwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkova, Grudziądz, Szewska 16/1 pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmruczyć oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogę poprostu nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zażywać tabletki Togonal. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znowu spokojnie sypiać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem zaczęłam w dalszym ciągu Togonal ściśle według przepisu. Z czasem czułam też

wyraźnie, jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby tak że w tym roku dzięki Togonalowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Togonal jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczą tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togonal przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togonal nie tylko usmierza bóle, lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togonalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten ordynuje, to przecież każdy z pełnem zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie wyraźnie tylko Togonal. We wszystkich aptekach. nw 6 901

wych, nawet przekonani politycznych Panów, którzyby tej poprawki nie uznali za konieczną. Rozmawiałem od tego czasu z wieloma rolnikami, zainteresowanymi w tej sprawie, którzy te smutne doświadczenia przeszli na własnej skórze i nie było nikogo, kto by tej naszej poprawki nie chciał uznać.

Panowie przypuszczam dziś tak,

jak na komisji nas przegłosują, jednak w przyszłości Panowie się przekonają, że ten głos życia, za którym Panowie rzekomo chcecie iść, dziś zupełnie co innego mówię i oświadczenia Panów o zwalczaniu kryzysu w rolnictwie będziemy traktować jako puste słowa, bo tam, gdzie istotnie możecie rolnictwu pomóc, tam działalność wasza zawodzi.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Obciążenie rolnictwa polskiego.** W nadchzącym roku gospodarczym rolnictwo będzie musiało zapłacić tytułem procentów od długów długoterminowych 258 ½ milj. zł., dalej odsetki od długów krótkoterminowych 240 milj. zł., podatki państwowe: gruntowy 60 milj. zł., dochodowy 37 ½ milj. zł., czyli razem 97 ½ milj. zł. Następnie idą podatki samorządowe, jak dodatek do podatku gruntowego, opłaty drogowe i t. p., razem na sumę 123 ½ milj. zł. Do tego dochodzą składki ogniowe oraz ubezpieczenia socjalne — razem bezmała na 84 milj. zł. Amortyzacja kre'witu długoterminowego oraz procenty od zaległości podatkowych, ubezpieczeniowych i t. d., wyniosą razem 49 ½ milj. zł. Ogółem więc rolnictwo ma do zapłacenia olbrzymią sumę co najmniej 853 milj. zł., przypuszczalnie zaś kwota ta wzrośnie do jakichś 900 milj. zł.

(k) **W sprawie projektu ustawy o obrocie metalami.** Projekt ustawy o obrocie metalami z wyjątkie mżelaza, wprowadzający przymus koncesyjny dla handlu metalami, spotkał się z ostrą krytyką miarodajnych kół gospodarczych — wobec tego, że taki przymus koncesyjny prawdopodobnie pociągnąłby za sobą podrożenie metali dla przemysłu uprzedwzroczego i t. d., a nie osiągnąłby celu właściwego, t. j. zwiększenia zapasów metali w kraju. Sferę gospodarczą wysunęły ostatnio pewne pozytywne propozycje, mogące ułatwić osiągnięcie celu, o który rządowi idzie, a w szczególności: 1. wprowadzenie przymusu statystycznego co do zapasów metali w handlu i przemyśle przez perjodyczne podawanie stanu przychodu i rozchodu 2. nakładanie na państwowych dostawców wyrobów z danych metali obowiązku utrzymywania pewnego większego zapasu metali, przy równoczesnem umożliwieniu im odpowiedniego sfinansowania tych zapasów, 3. uwolnienie handlu hurtowego nowemi metalami od podatku obrotowego, co wzmocniłoby handel krajowy. W każdym razie z zakresu ustawy powinny być wyjęte: cynk, ołów, kadm i żelazo-mangan, jako metale, które Polska posiada w nadmiarze.

(k) **Zakłady Forda w Gdyni?** W dniu 7. bm. bawili w Gdyni dyrektorzy zakładów Forda w Kopenhadze w sprawach związanych z projektem budowy fabryki Forda na terenie Gdyni. Na konferencji odbytej z dyrektorem urzędu morskowego, komandorem Poznańskim, sprawa posunęła się daleko naprzód, tak, że należy się liczyć z możliwością szybkiego zrealizowania projektu budowy fabryki.

(z) **Bilans wypłat międzynarodowych.** Według ogłoszonego sprawozdania Bank Wypłat Międzynarodowych na dzień 31 października rozporządzał depozytami w wysokości 1093 milj. franków szwajc. wobec 1274 milj. na dzień 30 września rb. Odbyte posiedzenie rady Banku przyjęło sprawozdanie z działalności instytucji za miesiąc październik i odczytało załatwienie prośby o udzielenie nowych kredytów Bankowi Austrjackiemu do czasu przeprowadzenia reformy finansowej w tem państwie, co powinno przynieść dodatnie rezultaty.

(k) **O przejście do klasy wyższej w wagonach kolejowych.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wystąpiła w grudniu 1930 r. do min. komunikacji z wnioskiem na taką zmianę regulaminu przewozowego, aby, w razie przepelnienia pewnych klas w wagonach kolejowych

wolno było bez dopłaty czasowo zająć miejsce w wyższej klasie. Ministerstwo komunikacji udzieliło odpowiedzi, iż nie znajduje podstawy do zmiany powyższych przepisów.

(k) **Przed nowym rozporządzeniem o monopolu spirytusowym.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi donosi, iż trzymała do zaopiniowania projekt ustawy w sprawie zmian rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 26. III. 1927 o monopolu spirytusowym. Nowela m. in. ma na celu unormowanie na nowych zasadach produkcji i zbytu spirytusu dla celów technicznych. Projekt ten przewiduje wprowadzenie przymusu używania spirytusu na cele napędowe pod postacią mieszanek innych płynnych środków napędnych jak benzyna i benzolu w połączeniu ze spirytusem. Ze względu na zasadnicze znaczenie zmian projektowanych w noweli Związek Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrzy je na najbliższym zjeździe.

Z ZAGRANICZY

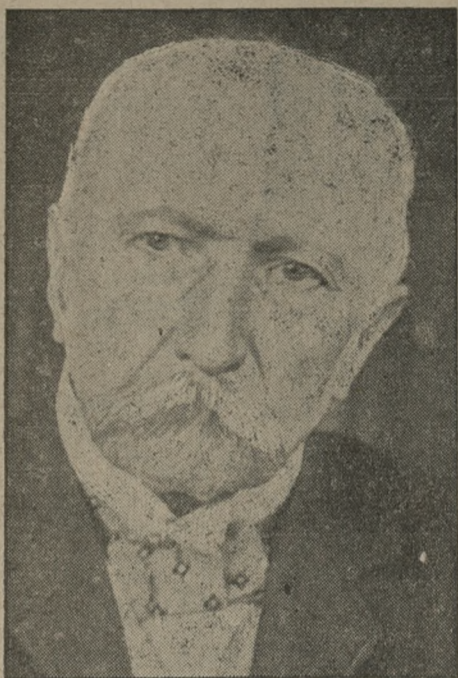
(z) **Etatystyczny rozpęd Estonji.** Rząd estoński w celu jak najlepszego uregulowania przywozu towarów zagranicznych uznał za niedostateczne wprowadzenie kontyngentów, a postanowił zastosować monopol państwowy na przewóz towarów zagranicznych. Odpowiedni projekt ustawy w trybie przyspieszonym był rozpatrywany przez komisję finansową parlamentu. Projekt ten przewiduje nadanie państwu w stosunku do importu pewnych kategorii towarów praw monopolowych. Monopol dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie przywozu zboża, cukru, soli, śledzi, nafty i węgla kamiennego. Rząd zachowuje sobie prawo przekazywania instytucjom samorządowym lub przedsiębiorstwom prywatnym prawa wykonywania monopolu. Projekt spotkał się z silną krytyką ze strony opozycji, która twierdzi, iż da on szerokie pole do nadużyć.

(z) **Nadzór nad bankami w Czechosłowacji.** Komitet polityczny rady ministrów uchwalił wytyczne dla nowej ustawy bankowej, wzmocniającej ochronę interesów właścicieli kapitałów ora ustanawiającej kontrolę i ingerencję rządową w sprawach poszczególnych banków w celu zapobieżenia operacjom, mogącym zaszkodzić interesom państwa. Do przeprowadzenia tej ustawy przywiązuje rząd pierwszorzędne znaczenie w związku z obecnym kryzysem gospodarczym.

(z) **Ropa naftowa w Prusach Wschodnich?** Wedle prasy królewieckiej, zostały odkryte w powiecie rastemborskim (Prusy Wschodnie) pokłady ropy naftowej. Ropa ta ma się znajdować w głębokości 500 do 800 metrów. Właściciele terenu pertraktują z rządem pruskim w sprawie założenia szybów pionierskich. Podobno terenem interesują się dwie zagraniczne firmy naftowe, w tem jedna polska.

(z) **Niewypłacalność rolników w Prusach Wschodnich.** Głosy o zamierzonym ogłoszeniu niewypłacalności przez wschodnio-pruskie rolnictwo mnożą się coraz liczniej. Sferę rolniczą ubiegają się o ogłoszenie moratorium. Ostatnia prasa przynosi artykuł nadesłany przez Izbę Rolniczą w Królewcę, która oświadcza, że ogłoszenie zupełnej niewypłacalności wschodnio-pruskiego rolnictwa jest tylko kwestją czasu.

Śp. Michał Meysner



1853 r. jako syn ziemian A. Jonego i Józefy w Rudkach pod Trzemeszmem, a brat zmarłych niedawno ś. p. Stanisława M., em. sędziego sądu apelacyjnego i ś. p. ks. Czesława M., prałata infułata i wikariusza generalnego Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu, uczęszczał do znanego gimnazjum trzemeszńskiego, które wiele zacnych synów Ojczyzny wydało, ukończył zaś gimnazjum w Gnieźnie. Wychowany w zasadach szczerze katolickich, z głęboko wpojona miłością Ojczyzny i tradycji narodowych, pozostał do śmierci wiernym swym ideałom. Wierzył w zmartwychwstanie Polski i śnił o Polsce, pielęgnował czystość mowy i obyczajów polskich, a ideały te wszczepiał w serca zwątpiałe, budził otuchę wśród licznych znajomych i przyjaciół. Sny jego się spełniły. Nieraz oczy zabłysły mu szczęściem i z dumą wspominał te chwile gdy jako przedstawiciel społeczeństwa w gorących słowach, z serdecznym zapalem wital srebrnego orła, trzepocącego na zwycięskich sztandarach naszych pułków, po raz pierwszy wkraczających na wolną od najeźdźcy ziemie pomorską w roku 1920, gdzie ś. p. Zmarły wówczas pracował.

Głębsze przymioty ducha oraz wrodzona skromność i serce wrażliwe na niedole bliźnich jednały mu liczne zastępy przyjaciół. Cenili go nawet ci, których dla ich nieprawości zwalczał otwarcie. Ś. p. Michał Meysner poświęcił się zaniebanej w owe czasy zagrożonej przez zaborców pracy na niwie społecznej i gospodarczej. I tu oddał społeczeństwu niemałe usługi. Brał udział w pracach spółdzielni zarobkowych, był często wybierany do rad nadzorczych lub w charakterze członka zarządu placówek gospodarczych, służąc zawsze swoją uczciwą i fachową pracą oraz trzeźwą radą. Oddał też wielkie usługi przy tworzeniu podstaw skarbu państwowego, propagując gorąco jako dyrektor Banku Ludowego w Sępólnie polską polityczkę Odrodzenia, na którą poświęcił także własne oszczędności. owoc pracy całego życia. Za poważne sukcesy w tej mierze został specjalnie wyróżniony.

Ś. p. Michał Meysner dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Niech więc w spokoju spoczywa w tej ukochanej ziemi do dnia zmartwychwstania. N. N.

Zapisz się na członka wspierającego
T. C. L., roczna składka 12 zł,
kwartalna 3 zł.

W dzień swego imienia, 29 września został złożony na miejsce wiecznego spoczynku w Trzemesznie ś. p. Michał Meysner, który w dniu 26. 9. l. r. rozstał się z tym światem. Zapłakane od kilku dni niebo zdarło w tym dniu swoją mglistą zasłonę i złote promienie jesienno-słońca po raz ostatni utuliły śmiertelne szczątki i spadły w ciemną mogiłę. „Witaj Królowo” rozbrzmiały potężne tony cudownej pieśni umarłych, a serca najbliższych — okryte kirem żałoby — ścisnął ból i lzy polwały się rzęsami, bo oto odeszła na wieki postać tak bliska, droga i kochana. Odszedł najlepszy mąż, ojciec, dziad, krewny i bliski przyjaciel. Odszedł prawy obywatel i dobry syn Ojczyzny. — Ciało eksportował ks. prał. Kowalski z Trzemeszna przy licznych udziałach wielbnych duchowieństwa, a potężny orszak żałobny świadczył, jak wielką cieżką cieszył się ś. p. Zmarły wśród swoich bliskich i przyjaciół, którzy nawet z dalszych stron przybyli, by mu oddać ostatnią przysługę.
Ś. p. Michał Meysner, urodzony 27 7.

Związek Pań Domu

W sali Śniadeckich Collegium Medicum odbyło się walne zebranie Zw. Pań Domu oddziału poznańskiego. Zebraniu przewodniczyła p. inż. Czarnecka, a na sekretarkę zebrania powołano p. dr. Wojciechowską. Sprawozdanie z czynności zarządu przedłożyła p. Dobrowolska jako przewodnicząca oddziału poznańskiego Związku Pań Domu. Organizacja ta powstała z Kola Ulepszenia Metod Pracy Domowej, przejmując agendy jego w dniu 13 czerwca b. r. Obecnie oddział poznański Związku Pań Domu jest oddziałem, podlegającym centrali w Warszawie. Po przerwie wakacyjnej z inicjatywy oddziału poznański Związku Pań Domu odbyły się 2 odczyty, między innymi p. inż. Czarneckiej na temat „Nowoczesne mieszkanie” i przedstawicielki Instytutu Naukowej Organizacji i Pracy Domowej w Warszawie p. Szumlakowskiej na temat: „Pani domu w dobie obecnej”.

W dniu 17 października odbyła się herbata inauguracyjna w lokalu Służby Obywatelskiej, gdzie odbywają się posiedzenia Klubu w czwartki po południu. Oddział poznański Pań Domu liczy obecnie 104 członkiń. Sprawozdanie kasowe przedłożyła p. Ziemska. W wyborach przewodniczącej oddziału wybrano ponownie przez aklamację p. Dobrowolską. W skład zarządu weszły ponadto panie: inż. Czarnecka, Dąbrowska, Jańczakowa, Jonscherowa, Jurkowska, Madurowiczówna, Teresa Skórzewska, Żołędowska, Gabriela Żółtowska i Szulcowa. Do komisji rewizyjnej weszły panie: Siaboszewiczowa, Żegalska i Bandelowa. Jako delegowane na pierwszy zjazd ogólny w Warszawie w dniu 6 i 7 grudnia b. r. wybrano pp.: Dobrowolską, Czarnecką i Jonscherową; stała delegowaną do zarządu głównego w Warszawie została p. Dobrowolska.

Nadmienić należy, że obecnie odbywać się będzie kilkutygodniowy kurs trykotarstwa, który poprowadzi p. Heilizanka z państwowej szkoły przemysłowo-handlowej. Wspomniana szkoła ofiarowała zapas wełny, który na kursie przerobiony zostanie na praktyczne rzeczy dla bezrobotnych.

Zebranie zakończył ciekawy odczyt p. Gosienieckiej na temat „Choinka polska”, ilustrowany przez prelegentkę licznymi wzorami. K.

Zebranie rzemiosła w Kórniku

W niedzielę 8 bm. odbyło się w Kórniku zebranie rzemieślnicze. Obrady zagał w obecności przeszło 60 osób, krótko po godz. 4 popoł. prezes Tow. Przemysłowego p. Siudziak witał członków i gości oraz syndyka Związku Tow. Przem. i Rzem. p. Tadeusza Piotrowskiego z Poznania. Po odczytaniu protokołu przez p. Majewskiego udzielił p. prezes głosu p. Piotrowskiemu do referatu n. t. „Rola rzemiosła w Polsce”.

W przeszło godzinnym referacie zobrazował referent rozwój i znaczenie rzemiosła oraz jego ustawodawstwo ochronne. W końcu omówił referent walkę poszczególnych organizacji o lepszą dolę i przyszłość rzemiosła przyczem wskazał na obłudę niektórych rzekomych „obrońców rzemiosła”.

Burzą oklasków podziękowano za referat, a w dyskusji, w której przemawiali p. i. pp. Siekierski, Szaroleta-Chachowski, Laube i inni, wyrażono uznanie Związkowi i jego działaczom a specjalnie wyrażono p. posłowi Górczakowi najzupełniejsze uznanie i hold przez powstanie z miejsc. Po poruszeniu szeregu drobniejszych spraw, solwował p. przewodniczący zebranie hasłem: „Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!” (td)

Przed spisem ludności na wschodzie.

W Kowlu odbyło się pod przewodnictwem zastępcy starosty posiedzenie powiatowej komisji spisowej, w którym wzięli udział przedstawiciele instytucji społecznych gospodarczych, zawodowych i samorządowych. Omawiano sprawy propagandy spisu ludności oraz sposoby uzyskania komisarzy spisowych dla północnych gmin powiatu kowelskiego, gdzie daje się odczuwać brak nietylko inteligencji, lecz wogóle osób piśmiennych.

Za ogłoszenia i reklamy odowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 10 listopada zmarł nasz długoletni członek, ś. p.

Franciszek Hartinger

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13. bm., o godzinie 3-ciej z zakładu św. Józefa na cmentarz Farny. Pw 8 792-45,72

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Wolnego Cechu Krawieckiego.

Dnia 10 listopada r. b. zmarł śmiercią lotnika członek naszego Stowarzyszenia, ś. p.

Mikołaj Szenkler

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13. b. m., o godz. 14-tej z kostnicy Szpitala Wojskowego przy ul. Wały Jana III. zw 11 877

Stowarzyszenie Absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu.

Dnia 10. b. m. zmarł śmiercią lotnika, w 26 roku życia, ś. p.

Mikołaj Szenkler

W Zmarłym straciliśmy jednego z najgorliwszych członków, serdecznego przyjaciela i niezapomnianego kolegę. zw 11 874

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu. Sekcja Wioślarska Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu.

Dnia 10. b. m. po południu, o godz. 3-ciej zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, opatrzonej Olejami św., mój najdroższy syn, nasz kochany brat, szwagier i kuzyn, ś. p.

Władysław Tadeusz

przeżywszy lat 38. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 b. m. po południu, o godz. 15,30 z domu żałoby w Minikowie na cmentarz parafialny w Starołęce. dw 1597

W ciężkim smutku pogrążeni matka z dziećmi i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Minikowo, A. Sneider.

Najst. Zakład Pogrzeb. P. aseecki. Klasztorna. tel. 2789.

Dnia 11 listopada b. r., o godz. 9,50 zasnąła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najlepsza matczka, jedyna i najukochańsza córka, siostra, synowa i bratowa, ś. p.

Marja z Włodarczaków Radoszewska

przeżywszy lat 37. Msza św. z wigiljami przy zwłokach Zmarłej, odprawi się w sobotę, 14 b. m., o godz. 10 w kościele parafialnym św. Wojciecha, z którego po południu o godz. 3, nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz św. Wojciecha.

W głębokim smutku pogrążeni mąż z dziećmi i rodzina.

Poznań, św. Wojciech 16 a, ul. Bóżnicza 15.

rw 3 459

W dniu 10. b. m., zginął śmiercią lotnika na lotnisku wojskowym w Ławicy, nasz najdroższy syn, brat i kuzyn, ś. p.

Mikołaj Szenkler

pilot podchor. rez.

absolwent Wyższej Szkoły bud. maszyn i el. w Poznaniu przeżywszy lat 26. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13. bm., o godz. 14 z kostnicy Szpitala Wojskowego, Wały Jana III., o czem donosi

zw 11 878 w ciężkim smutku pogrążona rodzina.

W dniu 10 listopada 1931 r., o godz. 9,20 podczas odbywania lotów ochotniczych w eskadrze treningowej 3 pułku lotniczego, zginął tragiczną śmiercią na lotnisku w Ławicy, członek naszego klubu, ś. p.

pilot Mikołaj Szenkler

Klub stracił w Nim gorliwego członka, a lotnictwo sportowe bardzo dobrego pilota. zw 11 879

Cześć Jego pamięci!

Aeroklub Poznański.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13, o godz. 14 z kostnicy szpitala wojskowego w Poznaniu, Wały Jana III. Uprasza się o liczny udział członków.

Zabawki

lalki, meble, zwierzęta, gry towarzyskie, huśtawki, auta, rowerki, hulaj-nogi

wielki wybór — niskie ceny

A. Koszewski

Poznań, Stary Rynek nr. 61.

Pw 8 185-42.1

Biegła siła w ksiązkowości gospodarce

potrzebna zaraz na stałą posadę. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 11 872

Poważna specjalna firma węgierska

poszukuje celem sprowadzenia POPYRYKI w Polsce odpowiednich zastępców.

Panowie, którzy są dobrane zaprowadzeni w składach rzeźniczych, fabrykach kiszek i restauracjach, zechcą nadać oferty z podaniem okrycia działalności do ekspedycji Kurjera Pozn.

pod nw 6 892

Korespondencja w języku niemieckim.



Mikolaj Szenkler

plutonowy podchorąży pilot rez.

poległ śmiercią lotnika w dniu 10. 11. 1931 r. w czasie wykonywania lotu ćwiczebnego.

W Poległym stracił pułk wybitnego podchorążego i pilota.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. plut-podchorążego Szenklera z kostnicy Szpitala Wojskowego Wały Jana III. odbędzie się w dniu 13 listopada, o godz. 14-tej na cmentarz Garnizonowy.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Poległego odprowadzone zostanie w kościele Garnizonowym w dniu 14 listopada, o godz. 9-tej.

Cześć Jego pamięci!

Dowódca, Korpus Oficerski i Podoficerski
3 pułku lotniczego.

zw 11881

Przedsiębiorstwo zbożowe

stare, dobrze zaprowadzone, z powodu powiększenia innego działu

do wydzierżawienia.

Okolica bogata, blisko Poznania. Pewna egzystencja. Ewnt. przyjąć cichego lub czynnego

SPÓLNIKA

z większym kapitałem. Oferty poważnych reflektantów upr. pod zw 11868 do Kurjera Poznańskiego.

Kapitalista

poszukuje celem kupna majątku ziemskiego lub kamienicy, również kupię listy dolarowe amortyzacyjne ewnt. odz. ele pożyczki pod zastaw. Oferty z podaniem ceny i wysokości żądanej wpłaty proszę do Kurjera r.ozn. pod zw 11873

Posada

samotnego samodzielnego gospodarza 300 mórz 2 000 zł konieczne Zgłoszenia restauracja Poznań Plac Sanieżyński 5 zd 88 271



Murowane:

Kalamajski Najtańszy!

Każdy może się przekonać!

- Koszulkiienne przybr. motywem 1⁹⁵
- Koszulkiienne przybr. koronką 3²⁵
- Koszulki nocne kolorowe 5⁵⁰
- Koszulki nocne kolor. długie rękawy 8⁵⁰
- Majteczki jedwabny trykot 4⁵⁰
- Majteczki jedwabne najlepszy trykot 6⁷⁵

Pw 8779/80 45.49 50

Miód

pszczoły liściowy pod gwarancją czysty brutto w blaszankach 3 kg zł 10.—, 5 kg. zł 14 50, 10 kg. zł 27 50 20 kg. zł 52.—, 2 kr. zł 57.— 50 kg. zł 110 — wysyłam za zaliczką wraz z opakowaniem i opłatą pocztową. nw 6 902

I. Winokur. Tarnopol (Małopolska) Tarnowskiego 14.

Najskuteczniejsze i najtańsze środki lecznicze — to

Zioła lecznicze Dr. Breyera

Zatwierdzone przez Min Zdrowia odznaczone złotymi medalami w Nicei i Brukseli skuteczne w chorobach:

Zaflegmienie płuc, gruźlica, astma, koklusz wszelkiego rodzaju, kaszle, reumatyzm, artretyzm, nerwobóle, skrofula, wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski, skórne katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy, zatwardzenia, biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych, choroby nerwowe bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwapnienie tętnic i t. d. Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzi aptecznym — albo w wytwórni

Polherba S-ka z o. o. Kraków - Podgórze

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni — broszurki „Jak odzyskać zdrowie”. nw 5 969

Świetnie prosperujący, od lat zaprowadzony SKŁAD KOLONJALNY

(hurtownia) w większym powiatowym mieście. sprzedam z powodu zmiany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego Stary Rynek rw 3 905

Potrzebna od 1 grudnia r. b.

bona II klasy

przychodnia, z praktyką, do dzieci 5 i 8-letnich. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem żądanej pensji do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 11 883

PRZEDSTAWICIEL

z własnym urządzeniem biurowym, dobrze zaprowadzony w Województwie Poznańskim i na Pomorzu, energiczny, staranny kupiec i organizator, fachowiec w branży maszyn do szycia wszelkich typów, rowerów, wirówek, motocykli i samochodów, obeznany z wszelkimi typami maszyn do wszelkich gałęzi przemysłu, jak i najróżniejszymi branżami, poszukuje przedstawicielstwa odpowiedniej firmy, lub posady kierownika, albo podróżującego. Branża obojętna. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zw 11 869

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy Wielkopolska Centrala Delikatesów właśc. Antoni Cechmann, Poznań, ul. Gwarna 18, zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 14 listopada 1931 r., godzina 11-ta, pokój 29 tut. Sądu celem wyboru wydziału wierzycieli. Poznań, dnia 31 października 1931 r. Odział 2 a, Sądu Grodzkiego. nw 6 912

Licytacja

obuwia męskiego i damskiego

na Giełdzie handlowej, ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej. W piątek, dnia 13. b. m., o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będą dobrowolnie najwięcej dającym za gotówkę, pochodzące z likwidacji:

- ca. 100 par trzewików męskich, ca. 100 par trzewików damskich półbutów, ca. 125 par trzewików damskich wysokich, sznurowanych, obsady lakowe, ca. 10 par długich butów męskich (juchtowych).

Taksy bardzo niskie. Pw 8 791-58,6

Władysław Wojciechowski, uprawniony licytator i taksator,

Kancelarię adwokacką otworzyłem

w Ostrowie (Wzlp.) przy ul. Sądowej 4. I. p. (Hotel Wiktorja)

Stanisław Janiszewski

adwokat. zw 11 772

Baczność!



Żywe Karpie — Liny — Karasie

1/2 kg — 1,50 zł

świeże szczupaki 1/2 kg 1.30 zł

Kabeljon świeży na kotlety

Sandacze świeże łeziorowe oraz wszelkie ryby wędzone i konserwy rybne zw 11 875 poleca najtaniej

POZNAŃSKA CENTRALA RYB

Aleje Marcinkowskiego 5. Telefon 25-71

Kupujemy

żyto, pszenicę, jęczmień, owies, mak, słomę i siano. Prosimy o oferty

ROLPLON Produkty rolne Agentury

Br. Murawski i S-ka, Poznań, ul. Półwiejska nr 31, m. 5, tel. 39-03. Pw 8789 45.73

Sielawki tańsze!



1/2 kg 80 groszy.

POZNAŃSKA CENTRALA RYB

Aleje Marcinkowskiego 5. zw 11 876

PIERNICZKI

niedoścignionej jakości, znane w całej Polsce

polecają w różnych gatunkach

Bracia SCHRAMMEK

fabryka wafli, keksów i biszkoptów w Cieszynie

Zastępca na Poznań i Pomorze: Tw 400

E. KLEMT, BYDGOSZCZ, Garbary 24.

Przy zakupie

śledzi opiekanych

niech każdy zważa na markę „Kabeka” odznaczoną wielką nagrodą i złotym medalem gdyż tylko te śledzie są pod względem jakości najlepsze. Łaskawe zlecenia proszę kierować do zastępcy:

L. Bugaj, Ostrów (Pozn.), ul. Kolejowa. zw 11 859



W czwartek, dnia 12 listopada 1931 r. rano, o godz. 2.15 zasnęła niespodzianie w Bogu, moja droga żona, nasza najlepsza, ukochana matczka, babcia i teściowa, ś. p.

Marja Antkowiakowa

w 64 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 listopada, o godz. 2-giej z kostnicy cmentarnej parafji św. marcińskiej w Górczynie

W głębokim smutku pogrążona rodzina.

Poznań, Półwiejska 26 a. zw 11 882,3



Dnia 10 listopada 1931 r. zmarła nagle, opatrzona Olejami św. moja najdroższa żona i najukochańsza matczka, ś. p.

Jadwiga Sklepik

przeżywszy lat 45. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 listopada o godz. 3.30 po pol. z domu żaloby Dębiec, Aleje Czechosłowackie.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, synek i rodzina.

Poznań, Dębiec. dw 1594/5

Zakład Pogrzebowy St. Jaśkiewicz. Klasztorna 14.

Wielbionemu Duchowieństwu, Szan. Kolegom, członkom Kółka Rolniczego i Tow. Młodzieży w Parkowie, wszystkim Krewnym, Przyjaciolom i Znajomym za szczerą wyrazę współczucia oraz liczne wieńce i udział w pogrzebie mego najdroższego męża, naszego najlepszego ojca, teścia i dziadka, ś. p.

Stanisława Polczyńskiego

składają serdeczne

Bóg zapłać!

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci i rodzina.

zw 11 870



W sobotę, dnia 14 listopada r. b. odbędzie się w kościele Farnym, o godzinie 8,30

msza św.

za spokój duszy, ś. p. dw 1596

Dr. Marji Rzepeckiej

zmarłej dnia 29 października r. b. w Bystrej na Śląsku. Rodzina.

Specjalności firmy

ROLNIK

kawaler, lat 38, pochodzący z ziemiańskiej rodziny, mający 15-letnią praktykę rolną, przyjmie posiadę w charakterze rządcy gospodarczego, lub inną; służy poważnymi poleceniami. Zgłoszenia pod zw 11 857 Kurjer Poznański.

